

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Zbigniew Kapiński

w sprawie **M.J.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 lipca 2026 r.,

na posiedzeniu bez udziału stron,

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 12 grudnia 2025 r., sygn. akt VII Ka 669/24,

o uznaniu za bezskuteczny wniosku skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 7 października 2025 r., sygn. akt VII Ka 669/24, wraz z uzasadnieniem, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 7 października 2025 r. r. w sprawie o sygn. akt VII Ka 669/24, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez skazanego i jego obrońcę, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 7 maja 2024 r., IV K 122/24.

Skazany M.J. nie stawiał się na rozprawę apelacyjną w dniu 7 października 2025 r., o terminie której został prawidłowo zawiadomiony. Na termin rozprawy

stawił się zaś obrońca skazanego z urzędu, który był obecny także na ogłoszeniu wyroku Sądu Okręgowego.

Pismem z dnia 27 listopada 2025 r. skazany wniósł o przywrócenie terminu do sporządzenia i doręczenia pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 7 października 2025 r. r. w sprawie o sygn. akt VII Ka 669/24. W części motywacyjnej wniosku skazany podniósł, że o treści wyroku dowiedział się z wezwania do zapłaty kosztów sądowych.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2025 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie uznał za bezskuteczny wniosek skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 7 października 2025 r., sygn. akt VII Ka 669/24, wraz z uzasadnieniem. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że właściwą datą dla ustalenia terminu, w którym skazany dowiedział się o treści wyroku, jest termin, w którym skazany złożył do Sądu Rejonowego w Częstochowie wniosek o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności oraz wniosek o wstrzymanie jej wykonania, czyli 11 listopada 2025 r. i od tej daty mógłby ewentualnie biec dla niego 7-dniowy termin do złożenia skutecznego wniosku. W ocenie Sądu Okręgowego, skoro wniosek taki został złożony dopiero 28 listopada 2025 r., to niewątpliwie czynność ta została przez skazanego dokonana z przekroczeniem terminu zawitego i z tego powodu nie mogła wywołać skutków prawnych.

Skazany pismem z dnia 22 grudnia 2025 r. złożył zażalenie na powyższe postanowienie. W uzasadnieniu zażalenia skazany podniósł, że nie został skutecznie poinformowany o wydaniu wyroku przez swego obrońcę z urzędu, z kolei zaś data doręczenia wezwania do zapłaty kosztów (21 października 2025 r.) nie jest tożsama – w jego ocenie - z datą, w której skazany mógł w rzeczywistości zapoznać się z treścią orzeczenia, dlatego o treści wyroku dowiedział się dopiero później. Jego zdaniem zatem Sąd powinien był ustalić faktyczny moment ustania przeszkody, od którego biegnie siedmiodniowy termin, a nie przyjmować go arbitralnie. W swoim zażaleniu wskazał też, że złożenie w dniu 11 listopada 2025 r. wniosku o odroczenie i wstrzymanie wykonania kary, nie przesądza o tym, że skazany w tym dniu miał pełną świadomość wszystkich skutków prawnych prawomocnego orzeczenia i że w tym dniu ustąpiła przeszkoda uniemożliwiająca

złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia. W konsekwencji – zdaniem skazanego - Sąd powinien był przeprowadzić dowód z wyjaśnień skazanego i obrońcy oraz zweryfikować okoliczności w zakresie doręczeń. Skazany wniósł o przeprowadzenie wskazanych przez niego dowodów oraz zawieszenie wykonania zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zażalenie skazanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 126 § 1 k.p.k., warunkiem formalnym wniosku o przywrócenie terminu jest wykazanie, że niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych oraz złożenie tego wniosku w terminie 7 dni od daty ustania przeszkody, która uniemożliwiła dokonanie określonej czynności w ustawowym terminie. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, na stronie wnoszącej o przywrócenie terminu zawitego ciąży nie tylko obowiązek wskazania wszystkich okoliczności, które uniemożliwiły jej dokonanie czynności procesowej w przewidzianym terminie, ale także uprawdopodobnienie, że nastąpiło to z przyczyn od strony niezależnych, tj. przekonujący uzasadnienia zaistniałego uchybienia i wskazania podstaw swoich twierdzeń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lutego 2017 r., IV KZ 1/17).

Oceniając w tym kontekście zażalenie skazanego, zauważyć należy, że procedujący w sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że skazany nie dopełnił w niniejszej sprawie wymogu formalnego, o którym mowa w art. 126 § 1 k.p.k., albowiem nie wykazał w sposób jednoznaczny i przekonujący, że wniosek o przywrócenie terminu złożył w ciągu 7 dni od daty ustania przeszkody. Sąd Okręgowy słusznie bowiem ustalił, że skazany posiadał wiedzę o treści wyroku co najmniej od dnia złożenia wniosków o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności oraz o wstrzymanie jej wykonania. Jedynym przeoczeniem Sądu Okręgowego jest błędne ustalenie terminu złożenia tych wniosków, ponieważ nastąpiło to, nie 11 listopada 2025 r., lecz 12 listopada 2025 r. (zob. k. 329 – data stempla pocztowego). Uwzględniając więc prawidłową datę ustania przeszkody (12 listopada 2025 r.), nie budzi wątpliwości, że w terminie zawitym 7 dni, tj. od 13

listopada 2025 r. do 19 listopada 2025 r., nie złożył on wniosku o przywrócenie terminu, bowiem wniosek ten złożył dopiero w dniu 28 listopada 2025 r. Warto także dodać, że Sąd Okręgowy przyjął – biorąc pod uwagę analizę akt sprawy – korzystniejszą dla skazanego datę ustania przeszkody, od której biegł 7-dniowy termin do złożenia wniosku, gdyż za podstawę ustaleń przyjął datę złożenia przez skazanego wniosków o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności oraz o wstrzymanie jej wykonania, nie zaś chronologicznie wcześniejszą datę doręczenia wezwania do zapłaty kosztów, na którą pierwotnie powoływał się skazany. W konsekwencji zażalenie skazanego oparte tylko na negacji zaskarżonego postanowienia, nie może odnieść zamierzonego skutku, skoro nawet sam skazany nie powołuje się na konkretny termin zapoznania się z treścią orzeczenia, a przy tym podważa nawet poprzednio przedstawioną przez niego argumentację polegającą na twierdzeniu jakoby o jego treści dowiedział się z wezwania do zapłaty kosztów sądowych.

W końcowych uwagach warto wskazać też, że w orzecznictwie ugruntowane jest również stanowisko, że zaniedbania obrońcy nie powinny obciążać oskarżonego i co do zasady mogą stanowić podstawę przywrócenia terminu w trybie art. 126 § 1 k.p.k. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 21 czerwca 2023 r., I KZ 15/23; 22 grudnia 2021, IV KZ 49/21). Jednakże w niniejszej sprawie okoliczność braku poinformowania przez obrońcę z urzędu o treści wyroku pozostaje zupełnie irrelevantna, ponieważ skazany nie twierdził, że nie miał kontaktu z obrońcą, lub że kontakt z obrońcą był utrudniony. W konsekwencji nic nie stało na przeszkodzie, aby skazany zasięgnął od wskazanego obrońcy informacji o przebiegu i wynikach rozprawy apelacyjnej, na którą zresztą został wezwany w sposób prawidłowy.

Z tego względu Sąd Najwyższy nie stwierdził, aby Sąd Okręgowy wydając zaskarżone postanowienie dopuścił się uchybienia, które mogłoby podważyć prawidłowość jego rozstrzygnięcia.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.

[WB]

[a.ł]

